



Kiedy myślimy Rodzina..., red. M. Duda,
K. Kutek-Śtadek, Kraków 2016, s. 5–6
(Praca Socjalna w Teorii i Działaniu, 2).

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385091.01>

Wstęp

Rodzina... słowo tak ważne, jak pierwsze wypowiedziane przez dziecko, kiedy uczy się mówić „mama”, „tata”. Myśl o rodzinie przenosi jednych w czasy dzieciństwa, pełne rodzinnego ciepła, poczucia bezpieczeństwa, obecności i miłości najbliższych. Rodzina jawi się bowiem jako coś ważnego, środowisko, w którym poznajemy siebie samych, uczymy się zasad wzajemnego współżycia w grupie, szacunku dla innych – w rodzinie przyswajamy wielowiekowy dorobek kultury narodowej, uczymy się oczekiwanych zachowań, nabywamy doświadczenia w pełnieniu przyszłych ról społecznych.

Niestety, nie u wszystkich rodzina wywołuje same pozytywne wspomnienia. U wielu dobre wspomnienia przesłaniane są przykrymi: strachem przed nadużywającym alkoholu rodzicem, obawą przed tym, czy podniesiona ręka nie wymierzy razu; niepokojem przed pustym garnkiem z powodu bezrobocia rodziców, wspomnieniem emocjonalnego chłodu i braku podstawowych gestów czułości. Coraz częściej dzieciństwo kojarzone jest z koniecznością wczesnego usamodzielnienia się, chociażby z powodu przewlekłej choroby kogoś z rodziny i potrzeby zarobkowania dla poprawy budżetu domowego. Coraz więcej dzieci i ludzi młodych nie zna miłości rodziców, niektórzy nie doświadczyli jej wcale, a wielu zaznało jej w niewielkim stopniu.

Niniejsza publikacja to zbiór artykułów, w których badacze problematyki rodziny – pedagodzy, socjologowie, familiologowie, psychologowie, prawnicy, teologowie – pochylają się nad wyzwaniem, które staje na drodze jej prawidłowego rozwoju. Omawiają zagrożenia, ale – co więcej – stawiając diagnozę, idą dalej –

wskazują formy zapobiegania niekorzystnym zjawiskom życia rodzinnego oraz przypominają, gdzie można szukać pomocy w sytuacji, gdy rodzice i opiekunowie doświadczają bezradności.

Redaktorzy wierzą, że wielowątkowość tej publikacji pozwoli spojrzeć na współczesną rodzinę nie tylko jako na grupę borykającą się z codziennymi problemami, ale również jako na mocny organizm, zdolny do przezwyciężenia pojawiających się kryzysów – w rodzinie bowiem drzemie siła, która pomaga pokonywać przeciwności. Jej ciągłość historyczna, mimo wielu przeobrażeń, napawa nadzieją, że dokonujące się zmiany nie stanowią zapowiedzi jej końca, jak chcą niektórzy, ale – co więcej – że poprzez wewnętrzne odrodzenie, rodzina będzie potrafiła odnaleźć się w zmieniającej się rzeczywistości społecznej, politycznej, kulturowej i ekonomicznej.

Małgorzata Duda,
Katarzyna Kutek-Sładek